

## **Jan Kapusta-Zaniewski „Ulina”**

Jan Kapusta-Zaniewski "Ulina" pochodził z rodziny chłopskiej z Bazanowa Starego k. Ryk. Był absolwentem gimnazjum w Garwolinie oraz studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego, następnie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Studiów nie ukończył z powodu choroby i niedostatku materialnego. Od roku 1933 pełnił funkcję zastępcy komendanta hufca ZHP w Garwolinie. Do służby wojskowej nie został powołany z powodu ułomności fizycznej. W roku 1938 był założycielem i przywódcą Związku Młodej Polski w pow. garwolińskim, a jesienią 1939 roku jednym z pierwszych organizatorów konspiracji niepodległościowej w Garwolinie w ramach Związku Odrodzenia Polski.

Po powołaniu ZWZ został kierownikiem referatów wywiadowczego i propagandowego Komendy Obwodu Garwolin. W okresie od stycznia 1940 do października 1942 roku był kolejno twórcą i wydawcą pism konspiracyjnych - "Do Czynu", "Apel", "Patriota", "Odrodzenie". Szczególnie w tych dwóch ostatnich kładł mocny nacisk na konieczność konsolidacji wojska i skuteczniejszej walki z zagrożeniem komunistycznym. W sierpniu 1942 roku na bazie środowiska "Patrioty" powołał Związek Polski Niepodległej, ideowo bliski obozowi narodowemu. W organizacji tej pełnił funkcję komendanta Podokręgu "Gopło" obejmującego powiaty grójecki, miński, garwoliński, łukowski, grójecki, puławski.

Od zimy 1944 roku, ponownie zagrożony aresztowaniem przez Niemców, ukrywał się u swego brata w Leopoldowie k. Ryk. W nocy 27 marca 1944 roku został zabrany z domu brata i zamordowany w lesie oszczywilskim przez komunistów pod dowództwem Juliana Gransztofa. Mordu tego komuniści dokonali w ramach akcji, której celem była likwidacja czołowych działaczy i oficerów Polskiego Państwa Podziemnego na terenie tzw. Dzielnicy Dęblińskiej PPR i AL jeszcze przed wejściem Sowiec na ten teren. Mord ten został zapisany w meldunkach PPR-AL jako jedno z największych "osiągnięć" w walce z "reakcją", ponieważ "Ulina" był znany ryckim i dęblińskim komunistom jeszcze sprzed wojny jako działacz narodowy. Gransztof już jako funkcjonariusz UB chwalił się w jednym ze swoich życiorysów zamordowaniem "Uliny" słowami: *Gdy czulem się już dobrze zebrałem znów oddział i zrobiłem odwet likwidując głównego dowódcę NSZ Zaniewskiego i 6 dowódców poszczególnych placówek AK.*

"Ulina" należy do najbardziej zapomnianych Żołnierzy Wyklętych, zamordowanych przez komunistów jeszcze podczas okupacji niemieckiej.